

Jacek Partyka

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-0734-6138

**KAFKA W JEROZOLIMIE.
RZECZ O ZDRADZONYCH TESTAMENTACH,
BATALII O RĘKOPISY
I BIBLIOTECIE NARODOWEJ IZRAELA**

W 2017 roku muzeum Martin-Gropius-Bau w Berlinie zaprezentowało wystawę, na której strona po stronie można było obejrzeć cały rękopis najśłynniejszej powieści Franza Kafki. Wystawa nosiła tytuł „Franz Kafka: cały proces”. Z dzisiejszej perspektywy tytuł zyskał więcej dodatkowych znaczeń niż na pierwszy rzut mogłoby się nam wydawać. „Proces” to w przypadku praskiego pisarza słowo-klucz. Powieść pod tym tytułem w opracowaniu Maxa Broda (1884–1968) ukazała się po raz pierwszy w 1925 roku, już po śmierci autora. W opinii wielu badaczy było to wydanie tekstu w nieakceptowalnej mierze zawłaszczonego przez samozwańczego redaktora. Twórcza niewierność Broda wpłynęła zasadniczo na to, co wiemy o Kafce i jak go postrzegamy. Porównując wersje tekstów z rękopisu z tymi wydanymi w formie książkowej można zadać pytanie, gdzie kończy się Kafka, a gdzie zaczyna Brod. W 1969 roku Elias Canetti napisał obszerny esej „Drugi *Proces*. Kafki listy do Felicji”, nawiązując do kontekstowo istotnej dla powieści historii narzeczeństwa Kafki z Felicją Bauer (1887–1960), tym samym trwale wpisując narrację *Procesu* w matrycę biograficzną.

W 2018 roku Benjamin Balint opublikował książkę *Ostatni proces Kafki*, w której analizuje zawity przebieg międzynarodowego procesu o władzę nad rękopisami pisarza, wskazując panią Evę Hoffe (1933–2018), przez lata właścicielkę nieznanych rękopisów Kafki, jako realne wcielenie Józefa K., osobę nękaną przez sąd. W tym kontekście, jedna z kluczowych powieści europejskiego modernizmu okazuje się tekstem metamorficznym – przede wszystkim poprzez wersje, w których była publikowana¹, ale również poprzez konteksty, które (rzeko-

¹ Przekład Brunona Schulza – a raczej przekład sygnowany przez niego – różni się od przekładu Jakuba Ekierta (Warszawa 2008) także ze względu na różne wersje oryginału, z którego korzystali. Ekiert oparł się na wydaniu *Der Proceß*, Kritische Ausgabe, S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 1990.

mo) skrywała i realne, pozaliterackie wydarzenia, którym nadawała i od których zyskiwała dodatkowy wymiar. W analogiczny sposób metamorficzna pozostaje postać Kafki, człowieka o skomplikowanej tożsamości, wzrastającego na styku kultur i języków.

Celem niniejszego artykułu jest skrótowne omówienie procesu zawłaszczania pisarza i jego dorobku na początku XXI wieku przez instytucje, z których każda na swój sposób miała ku temu podstawy. Jedną z nich ma swoją siedzibę w Jerozolimie, „mieście księgi”.

Po wieloletniej batalii sądowej, w maju 2019 roku, władze niemieckie przekazały jerozolimskiej Bibliotece Narodowej Izraela pokaźną ilość rękopisów Kafki skradzionych przed laty w Tel Awiwie, a potem odnalezionych na terenie Niemiec. Było to ostateczne, choć nie wolne od kontrowersji zakończenie sporu prawnego pomiędzy oboma krajami. W uporczywym dążeniu do przejęcia papierów władze Izraela i dyrekcja Biblioteki kierowały się logiką, którą można zrozumieć w perspektywie historycznej, niemniej, jeśli by stosować ją konsekwentnie jako strategię polityki odzyskiwania żydowskiego dziedzictwa kulturowego, prowadziłyby na manowce sprzeczności i paradoksu.

W odnalezionej po śmierci nocie, Kafka powierzył całość spuścizny – dzienniki, listy, nieukończone powieści, opowiadania, aforyzmy – swojemu przyjacielowi Maxowi Brodowi z poleceniem, by ten wszystko spalił bez czytania. Brod nie wypełnił zalecenia pisarza, uporządkował i gruntownie zredagował zapiski, a potem sukcesywnie je publikował. W 1939 roku, po zajęciu Sudetów przez Niemcy, uciekł do Palestyny zabierając ze sobą całe archiwum. Ale kwestia ostatniej woli Kafki pozostaje do dziś otwarta. Brod utrzymywał, że nie był to testament *sensu stricto* i *sensu largo*, ledwie niedatowana, być może wczesna notatka znaleziona po śmierci: „Czy prośba utrzymała swą zasadność do końca życia pisarza? Znalazł przecież w końcu szczęście u boku Dory Diamant², miał plany na przyszłość”, pytał³. Quasi-testament stał się tym samym częścią piśmiennictwa Kafki. I skoro tak właśnie jest, dostrzec można pewnie paradoks całej sytuacji⁴. Jako część korpusu przeznaczony na zniszczenie, był w pewnym sensie żądaniem unicestwienia sformułowanego w treści żądania. Ostatnia wola pisarza straciła zasadność. Jednak nie w oczach sędziów.

W 1968 roku Brod sporządził swój własny testament, na mocy którego rękopisy trafiły w ręce Ester Hoffe (1906–2007), jego wieloletniej towarzyszk

² Urodzona w Pabianicach w rodzinie żydowskiej, Dora Diamant (1898–1952) była towarzyszką Kafki w ostatnich latach jego życia. Posiadała ok. dwudziestu notatników pisarza, które zostały skonfiskowane przez Gestapo w 1933 roku i których los nadal pozostaje niezny.

³ M. Brod (2019). *Max Brod on Franz Kafka*, [online] www.youtube.com/watch?v=v8iNnpP5tc4 [dostęp: 2 marca 2022].

⁴ J. Butler (2015). *Who Owns Kafka?*, [online] www.youtube.com/watch?v=234npiDzSE&t=2s [dostęp: 2 marca 2022].

życia⁵, z poleceniem by przekazać je archiwum jakiejś wybranej izraelskiej instytucji akademickiej. Ester nie wypełniła ostatniej woli Broda: część papierów zdeponowała w sejfach bankowych w Izraelu i w Szwajcarii, resztę niefrasobliwie trzymała w mieszkaniu w Tel Awiwie. Kilkukrotnie udało jej się sprzedać listy i pocztówki, głównie niemieckim kolekcjonerom. Raz została zatrzymana na lotnisku przez służby izraelskie pod zarzutem próby nielegalnego wywozu za granicę zabytków piśmienniczych. W 2007 roku, po jej śmierci, cały jej majątek, w tym rękopisy, trafiły do córek. Z mieszkania jednej z nich, Evy Hoffe (1933–2018), liczne dokumenty zostały skradzione. Nie wiedziała dokładnie jakie, bo nigdy nie zostały udostępnione, opisane i skatalogowane. Część z nich spoczywała w niepodłączonej do prądu lodówce... Siostry Hoffe były zdania, że naukowe opracowanie tekstów nie jest konieczne i że ich wartość mierzyć należy ich wagą. Wynajęty przez nie adwokat rzeczywiście zaproponował wystawianie rękopisów w postaci kilogramowych paczek.



Esther Hoffe i Max Brod

Źródło: <https://www.nytimes.com/2010/09/26/magazine/26kafka-t.html>

⁵ Informacje na temat przebiegu procesu zob. B. Balinta, *Ostatni proces Kafki*, tłum. K. Kurek, Warszawa 2019, s. 9–26, 149–176, 285–316.

W 1988 roku niemiecki antykwariusz Heribert Tenschert z radością oznajmił światu zakup rękopisu *Procesu* za niemal 2 miliony dolarów: „To chyba najważniejsze dzieło dwudziestowiecznej literatury niemieckiej i Niemcy muszą [rękopis tej powieści] mieć”⁶. Tenschert przystąpił do aukcji w imieniu rządu RFN (choć oficjalnie nigdy tego nie przyznał) i był zaskoczony „niską” ceną sprzedaży – przygotowany był na dwukrotność ostatecznej sumy⁷. Na łamach „The New York Times” Philip Roth – uznany pisarz, ale także popularyzator twórczości twórców pochodzenia żydowskiego z Europy wschodniej, na przykład Brunona Schulza – nie krył swojego oburzenia. Kafka pisał po niemiecku, przyznaje Roth, ale czuł się przede wszystkim praskim Żydem, uczył się hebrajskiego i rozważał wyjazd do Palestyny. Co do jego identyfikacji z kulturą niemiecką – gdyby dożył drugiej wojny światowej skończyłby zapewne jak jego siostry, zamordowany w Auschwitz⁸. Nie należy zakładać, że Niemcy oszczędziliby życie autora wiekopomnego dzieła „ich” literatury narodowej. Dlatego też najlepszym miejscem dla archiwum Kafki byłaby jerozolimska Biblioteka Narodowa, ewentualnie Bodleian Library w Uniwersytecie Oksfordzkim⁹. Nieporadność i opieszałość obu instytucji w zbiorce środków finansowych, by przystąpić do aukcji określił Roth mianem „ponurego Kafkowskiego żartu”.

W 2007 roku ponury Kafkowski żart pojawił się w nowej odsłonie: rozpoczęła się wojna prawna pomiędzy Evą Hoffe a dwiema instytucjami, które rościły sobie prawo do przejęcia pozostających w masie spadkowej rękopisów: Biblioteką Narodową Izraela w Jerozolimie i Niemieckim Archiwum Literatury w Marbach. Rozprawa, toczona przy drzwiach zamkniętych, dotyczyła kwestii fundamentalnych: jednoznacznego rozróżnienia pomiędzy własnością intelektualną a własnością prywatną, definicji dziedzictwa, rozstrzygnięcia sprzeczności pomiędzy wolą zmarłego a koniecznością lub nawet obowiązkiem ochrony i zachowania jego spuścizny itd. W tle pojawiło się oczywiście pytanie kim Kafka był jako pisarz, i czy jego dorobek należał do literatury niemieckiej czy żydowskiej.

Zdaniem przedstawicieli Biblioteki Narodowej Izraela ostatnią wolę Esther Hoffe należało uznać za niewiążącą w sensie prawnym. Prezes zarządu, David Blumberg, nie pozostawiał w tej kwestii żadnej wątpliwości: „Biblioteka nie zamierza rezygnować z kulturowego kapitału, należącego do narodu żydowskiego

⁶ P. Roth, dz cyt., tłum. J. Partyka.

⁷ Jak w swojej prasowej relacji informował Terry Trucco, 1,98 miliona dolarów to była podówczas najwyższa suma oferowana za rękopis dwudziestowiecznego tekstu literackiego.

⁸ Ta informacja nie jest precyzyjna. Kafka miał trzy siostry, wszystkie zginęły podczas Holokaustu: Gabriele (Elli) i Valerie (Valli) trafiły do getta łódzkiego, a stamtąd do obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem; Otta została umieszczona w getcie Teresienstadt, skąd później przewieziono ją do Auschwitz.

⁹ Brod przekazał rękopisy *Zamku*, *Przemiany* i *Ameryki* (wł. *Zaginionego*) Marianne Steiner, siostrzenicy Kafki, która ofiarowała je the Bodleian Library.

[...] Jest ona instytucją o charakterze niekomercyjnym, jej zbiory są udostępniane nieodpłatnie każdemu i dlatego nie ustaniemy w staraniach o pozyskanie odnalezionych rękopisów”¹⁰. Dodatkowy argument brzmiał, że to właśnie do Palestyny Brod, syjonista, przywiózł archiwum Kafki w 1939 roku. Oznajmienie, że pisma Kafki to „kapitał”, ale zarazem taki, który nie powinien być przedmiotem komercyjnych zabiegów było dość niefortunne¹¹.

W 2008 roku Eva Hoffe stwierdziła, że Izrael nie jest w stanie zapewnić należytej opieki nad papierami Kafki: „Mamy inne rzeczy na głowie. Mamy terror i walkę o przetrwanie”¹². Jej wybór padł na archiwum w Marbach. Było to lokum „bezpieczne”. Podówczas ta instytucja, powołana do sprawowania pieczy nad literaturą niemiecką, posiadała już największą rękopiśmienną kolekcję Kafki na świecie, zakupioną za niebagatelną sumę miliona funtów i doświadczenie w zabezpieczaniu manuskryptów przed uszkodzeniem. Spór między biblioteką izraelską a niemieckim archiwum był o tyle ciekawy, że Marbach posiłkowało się w sprawie izraelskimi prawnikami – zabieg niewątpliwie celowy, by uniknąć atmosfery waśni pomiędzy krajami o trudnej wspólnej historii. Ale proces zyskał szerszy wymiar, nie chodziło w nim bowiem tylko o rękopiśmienną spuściznę po klasyku dwudziestowiecznej literatury niemieckojęzycznej. Przyjrzyjmy się idei, z której jak z pnia wyrosło roszczenie strony izraelskiej.

Założenie, że Żydzi reprezentowani są wyłącznie przez państwo Izrael znosi rozróżnienie na Żydów o poglądach syjonistycznych i tych świadomie żyjących w diasporze. Jest ono o tyle kuriozalne, że Izrael nie jest państwem jednorodnym, bo na jego terytorium zamieszkuje ponad 20% innych etnicznych grup (Arabowie, Palestyńczycy, Samarytanie, Druzowie, Czerkiesi)¹³. Skoro Biblioteka Narodowa rościła sobie prawo do dysponowania spuścizną po Kafce, teoretycznie każda inna izraelska instytucja, na mocy identycznego rozpoznania, mogłaby

¹⁰ J. Butler, przekład własny J.P.

¹¹ Córki Esther Hoffe, Eva i Ruth, nie były skłonne dzielić się rękopisami z badaczami twórczości Kafki, przejawiały natomiast nieskrywaną chęć zarobienia pieniędzy. Sprzedaż miała przecież obejmować spuściznę liczoną w kilogramach. Kafka był traktowany jako towar przez adwersarki Blumberga. Wspomnijmy w tym miejscu pojęcie „kapitału kulturowego” wprowadzone przez Pierre’a Bourdieu i Jean-Claude Passerona. W kontekście niniejszych rozważań mamy do czynienia z kapitałem w trzeciej wyróżnionej przez Bourdieu postaci, *objectivé*, tj. uprzedmiotowionej (pozostałe dwie to postać ucieleśniona i zinstytucjonalizowana). Francuscy badacze wskazali na łatwość, z jaką kapitał kulturowy może być zamieniany na inne formy, na przykład na tzw. kapitał symboliczny, jako że do uprawomocnienia posiadania innych kapitałów wykorzystuje się symbole. Ten zabieg ma, według Bourdieu, często charakter przemocowy.

¹² A. Lerman (2010). *The Kafka Legacy: Who Owns Jewish Heritage?*, [online] “Guardian”, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2010/jul/22/kafka-legacy-israel> [dostęp: 22 kwietnia 2022], tłum. J. Partyka.

¹³ Patrz: Central Bureau of Statistics, www.cbs.gov.il.

ubiegać się o zwrot wszelkich materialnych pozostałości po europejskich Żydach: synagog, ksiązek, manuskryptów, przedmiotów rytualnych itp. Do tego państwo Izrael prawa nie ma. Na mocy umowy o reparacjach podpisanej z RFN w 1952 roku, Izrael otrzymywał pieniężne zadość uczynienie za ludobójstwo i grabież w okresie bezpośrednio przed i w trakcie trwania drugiej wojny światowej¹⁴. Żądania rządu w Tel Awiwie były jednak większe. Większość Żydów zginęła, argumentowano, wiele osób wyemigrowało do Palestyny, a reszta nie jest prawnym spadkobiercą nieruchomości, dorobku materialnego i duchowego Żydów europejskich. A przecież jest to kwestia niezwykle kontrowersyjna. Głośnym echem odbiło się, na przykład, wywiezienie z Drohobycza odkrytego w 2001 roku murala autorstwa Brunona Schulza. Dokonano tego potajemnie na polecenie dyrekcji Yad Vashem. Nawet w Izraelu określano takie działanie mianem „piractwa”.

Nie ma w Jerozolimie biblioteki, która na przestrzeni dziejów w ten czy inny sposób nie została ograbiona ze zbiorów, a więc, co oczywiste, każdej zależy obecnie na ich odzyskaniu¹⁵. Dla sporej części społeczeństwa Izraela Jerozolima jest naturalnym miejscem rekonstrukcji kultury i dziedzictwa Żydów. Jest miejscem „powrotu” i adresem „zwrotu”, i są to pojęcia niezwykle istotne w strategii funkcjonowania wszystkich bibliotek w tym mieście. Księgi zawsze były przecież traktowane przez żyjących w diasporze jako przenośna ojczyzna. W 2016 roku podczas ceremonii otwarcia nowej siedziby Biblioteki prezydent Izraela Reuven Rivlin przytoczył znamienne słowa rabina miasta Wołoszyn (obecnie w obwodzie mińskim na Białorusi), który onegdaj wyraził życzenie, by powołać do życia „Skarbiec Ksiąg”, poważną instytucję, która gromadziłaby wszystkie rozproszone po świecie manuskrypty i książki¹⁶. Miastem Księgi, „Skarbem” jest właśnie Jerozolima. Można wskazać na dwie postaci, których działalność na rzecz żydowskiego piśmiennictwa wyrosła z podobnego przekonania.

Salman Schocken (1877–1959), urodzony w Margoninie (obecnie w województwie wielkopolskim) był żydowsko-niemieckim przedsiębiorcą, właścicielem sieci domów towarowych i wydawcą. Z upodobaniem zbierał książki, manuskrypty i inkunabuły. W czasie pierwszej wojny światowej wydawał z Martinem Buberem pismo syjonistyczne „Der Jude”. Założone przez niego wydawnictwo Verlag Schocken opublikowało m.in. słynną Biblię w tłumaczeniu Bubera i Franza Rozenzweiga oraz dzieła Kafki i Waltera Benjamina. To właśnie on wcześniej

¹⁴ Warto w tym miejscu wspomnieć o niedawnej inicjatywie czterech bibliotek niemieckich, które zidentyfikowały dwanaście tysięcy zagrabionych przez nazistów ksiązek żydowskich, by następnie przekazać je Izraelowi.

¹⁵ W 1944 roku Uniwersytet Hebrajski powołał do życia *Otzrot Hagolah*, Komitet Ocalania Dorobku Diaspory, którego członkiem był m.in. Gershom Scholem.

¹⁶ R. Rivlin (2017). *New National Library Cornerstone Ceremony* [online]. <https://www.youtube.com/watch?v=SwsEDumLXpY&t=1920s> [dostęp: 22 kwietnia 2022].

rozpoznał pisarski talent piszącego po hebrajsku i w jidysz galicyjskiego emigranta Shmula Josefa Czuczkesa (1888–1970) i ufundował dla niego specjalne stypendium. Po osiedleniu w Palestynie, Czuczkes zmienił nazwisko na Agnon. W 1966 roku autor słynnej powieści *Tojn-tanc (Taniec śmierci)* otrzymał literacką nagrodę Nobla (wraz z Nelly Sachs). W latach 30. XX wieku Schocken założył w Berlinie bibliotekę i Instytut Badań nad Poezją Hebrajską. Po dojściu Hitlera do władzy, kiedy pozbawiono go niemieckiego obywatelstwa, przeniósł do Palestyny kolekcję liczącą ponad sześćdziesiąt tysięcy woluminów i tysiące manuskryptów. We wstępie do pierwszego tomu artykułów na temat poezji hebrajskiej opisał siebie w trzeciej osobie: „Pragnienie pewnego Żyda, by mieć w domu dobrze zachowane egzemplarze każdego dzieła literatury żydowskiej zaowocowało z czasem powstaniem kolekcji, która nastawiona była głównie na pierwsze wydania, rzadkie starodruki i inkunabuły. Później celem kolekcjonera stało się szeroko pojęte odtworzenie historii narodu żydowskiego z pisanych przez Żydów książek”¹⁷. Po śmierci Schockena jego spadkobiercy wystawili na aukcję kolekcję inkunabułów i sześćset woluminów hebraików, m.in. szesnastowieczny, bogato ilustrowany Machzor norymberski (wart ok. trzech milionów dolarów) i wydaną na pergaminie Hagadę norymberską¹⁸. Władze Izraela zaprotestowały natychmiast powołując się na zakaz wywożenia z kraju przedmiotów stanowiących część dziedzictwa kulturowego. Po batalii sądowej osiągnięto kompromis: Bibliotece Narodowej przyznano prawo pierwokupu przed wystawieniem na aukcję obu starodruków. Kolejny przykład na to, że Jerozolima była i jest uważana zarówno za źródło jak i miejsce spoczynku wszelkich tekstów żydowskich, dosłownie lub w wymiarze symbolicznym.

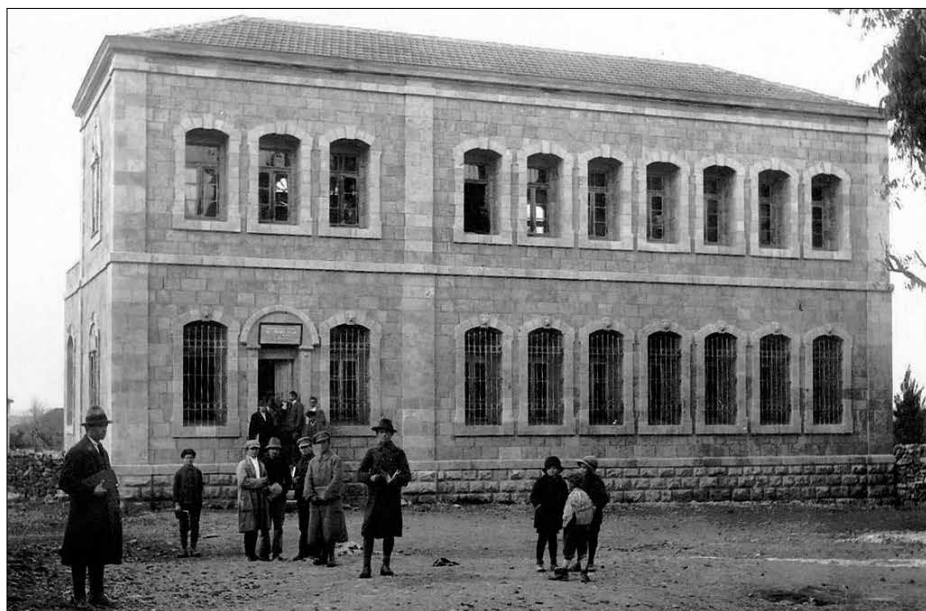
Biblioteka Narodowa Izraela znajduje się obecnie na terenie kampusu Giwat Ram Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Jej historia sięga 1892 roku, kiedy to powołano do życia pierwszą wypożyczalnię publiczną, zwaną B'nai B'rith. Zgromadzone w niej zbiory stały się dwadzieścia lat później podstawą stworzenia jednostki o charakterze uniwersyteckim. Obecnie posiada ona największy na świecie zbiór judaików i hebraików, a także rękopisy i rzadkie wydania książek. Pomysłodawcą idei był lekarz Józef Chazanowicz (1844–1919), który w 1890 roku odwiedził Palestynę i postanowił stworzyć tam bibliotekę¹⁹. W 1889 roku wysłał około dwadzieścia tysięcy woluminów z Białegostoku, gdzie prowadził praktykę lekarską, do Jerozolimy. W znacznej części był to jego prywatny księ-

¹⁷ M. Mack, B. Balint *Jerusalem. City of the Book*, New Haven & London 2019, s. 166.

¹⁸ Tamże, s. 167.

¹⁹ Więcej szczegółowych informacji na temat historii Biblioteki Narodowej można znaleźć w trzech artykułach z tomu *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I. *Świadectwa i interpretacje*, red. B. Olech i J. Ławski, Białystok 2013: J. Chazanowicz, *Żydowska Biblioteka Narodowa*, s. 51–56; R. Löw, *Rzecz o Józefie Chazanowiczu – lekarzu białostockim*, s. 39–44; N. Sahuvi, *Żydowska Biblioteka Narodowa*, s. 51–56.

gozbiór. Chazanowicz, aktywny syjonista, był również fundatorem towarzystwa krzewienia edukacji wśród młodzieży, Hobej Syjon oraz białostockiej organizacji dobroczynnej Linas Hacedek.



B'nai B'rith w latach 1902–1930.

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:B%27nai_B%27rith_library.jpg

Podczas procesu jerozolimską Biblioteka Narodowa Izraela przedstawiała Kafkę jako wzór i miarę osiągnięć współczesnej literatury żydowskiej, a państwo Izrael jako prawnego spadkobiercę dorobku artystów diaspory. Przy wejściu do głównej czytelni znajduje się stara inskrypcja: „W Jerozolimie, naszym świętym mieście, zostanie wzniesiony święty dom, wysoki i przestronny, w którym będą przechowywane wszystkie owoce ducha Izraela, od dnia, gdy stał się on narodem; do tego domu będą ściągać nasi rabini, mędrcy i wszyscy oświeceni naszego narodu”. Zgodnie z takim rozumowaniem, jeśli Izrael jest krajem ojczystym, tj. takim do którego się wraca, powrót obejmuje nie tylko dosłownie rozumiany napływ Żydów z diaspory, lecz również pragnienie, żądanie wręcz, by służyć za schronienie dla żydowskich ksiązek. Taki cel biblioteka jerozolimską stawiała sobie od chwili powstania. Z drugiej strony, państwo żydowskie przejawia dążenie przeciwstawne – do „oczyszczenia [się] z atawizmów diaspory”²⁰. Sprowadza się to do przekonania, że realny, prawdziwy powrót do tożsamości żydowskiej

²⁰ B. Balint, *Ostatni proces Kafki*, tłum. K. Kurek, Warszawa 2019, s. 155.

możliwy jest tylko w Izraelu i tylko w języku hebrajskim. Roszczenia procesowe strony izraelskiej miały więc charakter paradoksalny.

W artykule *Wygnanie w obrębie terytorialnej niezależności* Amnon Raz-Krakotzkin pisze o „negacji diaspory” jako dogmacie ideologii syjonistycznej (paradygmacie wszystkich jej nurtów) i argumentuje, że ujęcie historii Izraela z perspektywy takiego rozpoznania ma doniosłe znaczenie w kontekście nie tylko politycznym, lecz także kulturowym²¹. „Negacja diaspory” to ni mniej, ni więcej wskazanie, że współczesne osadnictwo na terytoriach podlegających jurysdykcji państwa Izrael jest powrotem, po dwóch tysiącach lat tułaczki, do ziem historycznie przynależnych Żydom. Tym samym tworzy się nowy model żydowskości – wyzwolonej z okowów tradycji powstałej w kontekście *Galut*. Wygnanie, jak rekonstruuje negacyjną argumentację Raz-Krakotzkin, to był tylko okres przejściowy i nawet jeśli ówczesne dokonania na polu kultury są nie do podważenia, egzystencja *Galut* była niepełna, ułomna – „duch narodu” nie mógł na skutek okoliczności zewnętrznych znaleźć spełnienia. Przed powstaniem państwa Izrael każdy Żyd był, chcąc nie chcąc, proto-syjonistą, osobą w stanie przejściowym, przenikniętą pragnieniem, uświadomionym bądź też nie, powrotu do Palestyny. Powrót dał możliwość wykorzystania pełni potencjału kultury żydowskiej lub stworzenia nowej – autentycznej i narodowej w swym charakterze.

Wyrugowanie świadomości wygnańczej to warunek pełnego wyzwolenia. Stan wygnania to stan bierności; kultura tworzona w jego obrębie jest jakościowo gorsza, pośledniego sortu. A zatem, jak wskazuje Raz-Krakotzkin, nacjonalistycznie pojęta izraelskość jest budowana na represji i odrzuceniu²². Proponuje więc radykalne spojrzenie na problem, wskazując na ogromny potencjał tkwiący w stanie wygnania. Stan ów daje inną perspektywę na to, czym w istocie jest społeczność żydowsko-izraelska, pozwala oczyścić *Galut* z miazmatów stereotypowych ocen i skojarzeń. Tym samym definicja państwa, narodu żydowskiego i jego kulturowego dorobku jawi się jako mocno problematyczna.

Pilnowanie, pielęgnowanie i pozyskiwanie zabytków kultury żydowskiej to tylko jedna strona medalu. Apetyty izraelskich instytucji zawsze były znacznie większe. W 2012 roku w zbiorach biblioteki jerozolimskiej znajdowało się ponad osiem tysięcy woluminów z tekstami pisanymi po arabsku, do 1948 roku należącymi do Palestyńczyków, którzy bądź to uciekli z kraju, bądź zostali do tego zmuszeni. W katalogu określone są jako AP, *abandoned property* (własność porzucona, hebr. *nikhsei nifkadim*)²³. Zebrane, a dokładniej mówiąc zabrane zostały z opuszczonych domów i instytucji przez izraelskich żołnierzy i pracowników

²¹ A. Raz-Krakotzkin, s. 393–396.

²² Zaznaczmy, że ten pogląd został również precyzyjnie przeanalizowany w pracy Toma Segeva *1949: The First Israelis*, New York 1998.

²³ Losy tej osobliwej kolekcji dokumentuje film Benny Brunera *The Great Book Robbery* (*Wielka kradzież książek*) z 2012 r.

Biblioteki Narodowej, zwanej wówczas Jewish National and University Library. Dokumenty wskazują, że do 1949 roku ich ilość sięgnęła niemal trzydziesty tysięcy (sprawę szczegółowo opisuje Gish Amit, wykładowca literatury hebrajskiej na Uniwersytecie Ben-Guriona w Beer Szewie). Były to gazety, manuskrypty, literatura piękna, dzieła filozoficzne, wykładnie Koranu, podręczniki prawa, publikacje naukowe i tłumaczenia.



Nowa siedziba Biblioteki Narodowej Izraela

Źródło: <https://www.nli.org.il/en/at-your-service/who-we-are/library-renewal>

Władze Biblioteki przez dziesięciolecia utrzymywały opinię publiczną w przekonaniu, że akcja miała na celu ocalić kulturowy dorobek Palestyńczyków. Sami Palestyńczycy są oczywiście odmiennego zdania, uznając zgromadzenie tych zbiorów jako akt grabieży, próbę systemowego i zinstytucjonalizowanego wydziedziczenia mniejszości etnicznej Izraela – nieodłączny element an-Nakba, „katastrofy”, jak określa się rozpoczętą w grudniu 1947 roku wojnę palestyńsko-żydowską. Do masowych wypędzeń ludności palestyńskiej przyczyniła się działalność żydowskiej organizacji paramilitarnej Hagany, która rychło przekształciła się w oficjalną armię Izraela²⁴.

Zdaniem Amita te dwie na pozór radykalnie odmiennie ocenę zdarzeń można pogodzić. Grabież odbywała się jednocześnie ze staraniami o ocalenie ksiązek. Zawłaszczanie było jednocześnie jedynym możliwym ratunkiem. To nie są działania wzajemnie się wykluczające. Ponadto, zawłaszczenie lub przejęcie przez Bibliotekę ksiązek ma umocowanie prawne od 1948 roku, kiedy uchwalono prawo własności *Absentees' Property Law*, które w bardzo szerokim zakresie regulowało możliwości osadnictwa na ziemiach przejętych przez państwo Izrael.

²⁴ Omawia tę problematykę B. Morris w obszernym studium *The Birth of the Palestinian Refugee Problem 1947–1949*, Cambridge 1989.

W myśl tego prawa, palestyńskie książki są własnością Ministerstwa Finansów jako „mienie osób przebywających za granicą”. Mogą być wypożyczane, ale tylko na miejscu, ponieważ tylko Biblioteka posiada wymagane doświadczenie w zakresie ochrony starodruków i innych starych materiałów piśmienniczych. Możliwość zwrotu dawnym właścicielom lub przekazania księgozbioru nie zostały ujęte w ramy przepisów.

Wróćmy jednak do sprawy rękopisów Kafki. Proces był żmudny i skomplikowany ze względu na to – czego nie wahali się podkreślić prawnicy reprezentujący archiwum w Marbach – że w XX wieku Kafka nie stał się częścią izraelskiego kanonu literatury. Niemcy w łagodny, ale dobitny sposób ukazali Izrael jako stronę, która zdumiewająco późno zainteresowała się twórcą z Pragi. Nie ma tam ośrodka studiów nad Kafką, nie przyznaje się żaden nagrody jego imienia. W kwietniu 1969 roku, kilka miesięcy po śmierci Broda, Biblioteka Narodowa w Jerozolimie zorganizowała wystawę poświęconą autorowi *Zamku*, ale stało się to za namową ambasady niemieckiej w Tel Awiwie. Pierwsza konferencja poświęcona Kafce odbyła się w 1983 roku, w setną rocznicę jego urodzin, ale z inicjatywy i dzięki finansowaniu ambasady austriackiej. Pierwsza konferencja zorganizowana całkowicie przez Izraelczyków miała miejsce dopiero w 1991 roku.

Podobnie wygląda sprawa publikacji książek Kafki. W Niemczech kompletne dzieła ukazały się już przed drugą wojną światową. W latach 1982–2004 międzynarodowy zespół przygotował niemieckie wydanie krytyczne. W Izraelu do dziś nie ma hebrajskiej edycji dzieł wszystkich. Czy zatem Kafka należy do historii literatury niemieckiej, czy wpisuje się raczej w kontinuum literatury żydowskiej? Na jakiej podstawie możemy właściwie ocenić twierdzenie jerozolimskiej Biblioteki Narodowej Izraela, że należy postrzegać Kafkę jako proberz kultury żydowskiej?

Z dzienników Kafki wiadomo, że kontakt z kulturą Żydów aszkenazyjskich Europy wschodniej był dla niego ważnym, formacyjnym przeżyciem duchowym. W 1911 roku był częstym bywalcem praskiego lokalu, w którym oglądał sztuki w języku jidysz w wykonaniu żydowskich artystów z Lwowa. Z niektórymi, Florą Klug i Icchakiem Löwym, zaprzyjaźnił się i często wspominał o ich pracy w swoich dziennikach²⁵. Jako młodzieniec wychowany w udanie zasymilowanej rodzinie był świadkiem krystalizowania się nowoczesnej żydowskiej świadomości narodowej i rosnącego znaczenia idei syjonistycznej. W 1913 roku przysłuchiwał się wiedeńskim obradom Światowego Kongresu Syjonistycznego, prenumerował żydowskie pisma, m.in. „Die Selbstwehr. Unabhängige jüdische Wochenschrift”²⁶ i „Palästina”.

²⁵ F. Kafka, *Dzienniki 1909–1923*, tłum. Ł. Musiał, Łódź, s. 39–54.

²⁶ O znaczeniu lektury tego pisma dla myślenia Kafki o żydostwie patrz: H. Binder, *Franz Kafka and the Weekly Paper „Selbstwehr”*, „The Leo Beck Institute Year Book”, vol. 12, issue 1, 1967, 135–148.

Kwestia tożsamości żydowskiej nie jest bynajmniej dominantą tematyczną jego twórczości, pojawia się jednak w silnie zmetaforyzowanej formie w krótkich narracjach „zwierzęcych”, na przykład *Szakale i Arabowie*, *Śpiewaczka Józefina*, czyli *naród myszy* i *Dociekania psa*. Ostatnie z wymienionych opowiadań czytane było często jako ukazanie *implicite* różnicy między społecznością zasymilowanych, zsekularyzowanych Żydów na zachodzie Europy a „prawdziwym” żydostwem społeczności wschodnioeuropejskich. Kafka uczył się hebrajskiego (zachowały się zeszyty ćwiczeń) i snuł (nieskonkretyzowane) plany wyjazdu do Palestyny. W 1912 roku, w pierwszym liście do swojej późniejszej narzeczonej Felicji Bauer przedstawił się jako człowiek, który niegdyś złożył jej propozycję odbycia wspólnej podróży do Palestyny²⁷.

Za pisarza religijnego, zanurzonego w tradycji żydowskiej i w konsekwencji ledwie „gościa” w języku niemieckim i literaturze niemieckiej uważał Kafkę Brod. Pisał o tym już w opublikowanej w 1937 roku biografii przyjaciela. Tego typu mocne, jednostronne tezy nie należą zresztą do wyjątku w historii recepcji twórczości autora *Procesu*. W podobnym duchu pisał Gershom Scholem, a potem Karl Erich Grözinger (o przenikającej *Proces* kabalistycznej mystyce), Walter H. Sokel, W. G. Sebald (o mesjańskim wymiarze *Zamku*), czy Harriet L. Parnet, która stwierdza wręcz, że „gdyby Franz Kafka nie urodził się Żydem i nie został wychowany jako Żyd, nigdy nie stałby się Kafką”²⁸.

Z drugiej strony trwałym, niezmiennym doświadczeniem Kafki było wyobcowanie. Podkreślał to często i w rozmaitych kontekstach: rodzinnym, społecznym, egzystencjalnym i etnicznym. W 1914 roku notował w dzienniku: „Cóż mam wspólnego z Żydami? Ledwie z sobą samym mam cokolwiek wspólnego, powinienem cicho ustawić się w kącie, zadowolony że w ogóle potrafię oddychać”²⁹. Osiem lat później ton zapisków jest podobny: „Bez przodków bez małżeństwa, bez potomstwa, z dzikim pragnieniem przodków, małżeństwa i potomstwa. Wszyscy podają mi dłoń: przodkowie, małżeństwo i potomstwo, lecz zbyt daleko ode mnie”³⁰. Żydostwo jest na przemian mrzonką, przecuciem, pragnieniem, celem. To nie stan – co najwyżej podążanie ruchem asymptotycznym.

Zawiłości i kontrowersje sądowego sporu obnażyły zatem rozmaite bolączki: nieprzepracowane urazy Izraela wobec Niemców, w których zasadniczą rolę grała zapewne trauma Zagłady, ale także kwestie tożsamości i tradycji. Spór postawił kwestię relacji pomiędzy prawem a literaturą, zmusił do zbadania możliwości konstruowania dziedzictwa narodowego w oparciu o dorobek kulturowy. Pytań było więc wiele i różnej natury. Kto ma prawo do pielęgnowania pa-

²⁷ F. Kafka, *Listy do Felicji i inne z lat 1912–1916*, t. 1, tłum. I. Krońska, Warszawa 1976, s. 11.

²⁸ H. L. Parnet, *The Jewish Essence of Franz Kafka*, „Shofar”, vol. 13, no 2, 1995, s. 28, tłum. J. Partyka.

²⁹ F. Kafka, dz. cyt., s. 371.

³⁰ Tamże, s. 523.

mięci o Kafce? Albo czy deklarowany przez państwo obowiązek ochrony dziedzictwa może unieważniać cudze prawo własności? Uczestniczka i mimowolna bohaterka tego sporu, Eva Hoffe, przypominała w tym wszystkim kafkowskiego Józefa K., wplątanego w dziwaczny proces, którego przebieg przybierał z czasem niezrozumiałe, niemal groteskowe formy.

Bibliografia

- Aderet O., *Preserving or Looting Palestinian Books in Jerusalem*, „Haaretz”, 7 grudnia 2012, <https://www.haaretz.com/.premium-preserving-or-looting-palestinian-books-in-jerusalem-1.5300200>.
- Amit G., *Ex-Libris: Chronicles of the Theft, Preservation, and Appropriating at the Jewish National Library* [oryg. w języku hebrajskim], Van Leer Institute in West, Jerusalem 2014.
- Amit G., *Salvage or Plunder? Israel's "Collection" of Private Palestinian Libraries in West Jerusalem*, „Journal of Palestine Studies”, vol. 40, no. 4, 2011, s. 6–23.
- Balint B., *Ostatni proces Kafki*, tłum. K. Kurek, Warszawa 2019.
- Binder H., *Franz Kafka and the Weekly Paper „Selbstwehr”*, „The Leo Beck Institute Year Book”, vol. 12, issue 1, 1967, 135–148.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, tłum. P. Biłos, Warszawa 2000.
- Brod M., *Max Brod on Franz Kafka*. [online] www.youtube.com/watch?v=v8iNnpP5tc4, November 14, 2019. Dostęp 2 marca 2022.
- Brod M., *Franz Kafka. Opowieść biograficzna*, tłum. T. Zabłudowski, Warszawa 1982.
- Bruner B., *The Great Bank Robbery*, 2012, <https://www.haaretz.com/.premium-preserving-or-looting-palestinian-books-in-jerusalem-1.5300200>.
- Butler J., *Who Owns Kafka?* [online] www.youtube.com/watch?v=234npiDzSE&t=2s, February 16, 2015 [dostęp: 2 marca 2022].
- Canetti E., *Drugi Proces. Kafki listy do Felicji*, [w:] F. Kafka, *Listy do Felicji i inne z lat 1912–1916*, t. 2, tłum. I. Krońska, Warszawa 1976, s. 427–529.
- Chazanowicz J., *Żydowska Biblioteka Narodowa*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I. *Świadectwa i interpretacje*, red. B. Olech i J. Ławski, Białystok 2013, s. 51–56.
- Central Bureau of Statistics, www.cbs.gov.il.
- Courthouse News Service. <https://www.courthousenews.com/israel-gets-missing-kafka-papers-ending-long-legal-battle>.
- Grözinger K. E., *Kafka a Kabala. Pierwiastek żydowski w dziele i myśleniu Franza Kafki*, tłum. J. Guntner, Kraków 2006.
- Kafka F., *Dzienniki 1909–1923*, tłum. Ł. Musiał, Łódź 2022.
- Kafka F., *Listy do Felicji i inne z lat 1912–1916*, t. 1, tłum. I. Krońska, Warszawa 1976.
- Kundera M., *Zdradzone testamenty. Esej*, tłum. M. Bieńczyk, Warszawa 2015.
- Lerman A., *The Kafka Legacy: Who Owns Jewish Heritage?*, „Guardian”, July 22, 2010. [online] www.theguardian.com/commentisfree/2010/jul/22/kafka-legacy-israel [dostęp: 23 lutego 2022].

- Löw R., *Rzecz o Józefie Chazanowiczu – lekarzu białostockim*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I. *Świadectwa i interpretacje*, red. B. Olech i J. Ławski, Białystok 2013, s. 39–44.
- Mack M. i Balint B., *Jerusalem. City of the Book*, New Haven & London 2019.
- Morris B., *The Birth of the Palestinian Refugee Problem 1947–1949*, Cambridge 1989.
- Parmet H. L., *The Jewish Essence of Franz Kafka*, “Shofar”, vol. 13, no 2, 1995, s. 28–43.
- Raz-Krakotzkin A., *Exile Within Sovereignty: Critique of ‘The Negation of Exile’ in Israeli Culture*, [w:] *The Scaffolding of Sovereignty*, red. Z. Ben-Dor Benite, S. Geroulanos et al, New York 2017, s. 393–420.
- Roth P., *Kafka Would Have Savored the Irony of Being a German Treasure*, “New YorkTimes”, November 27, 1988, section 4, s. 14.
- Rivlin R. (2017). New National Library Cornerstone Ceremony [online] <https://www.youtube.com/watch?v=SwsEDumLXpY&t=1920s> [dostęp: 22 kwietnia 2022].
- Sahuvi N., *Żydowska Biblioteka Narodowa*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I. *Świadectwa i interpretacje*, red. B. Olech i J. Ławski, Białystok 2013, s. 51–56.
- Sebald W. G., *Prawo hańby. Władza, mesjanizm i wygnanie w „Zamku” Kafki*, [w:] tegoż, *Opis nieszczęścia. Eseje o literaturze*, tłum. M. Łukasiewicz, Wrocław 2019, s. 103–122.
- Segev T., *1949: The First Israelis*, New York 1998.
- Sokel W. H., *Kafka as a Jew*, “New Literary History”, vol. 30, issue 4, 1999, s. 837–853.
- Scholem G., *Żydzi i Niemcy. Eseje, listy, rozmowa*, tłum. M. Zawadowska i A. Lipszyc, Sejny 2006.
- Stach R., *Kafka. Wczesne lata 1883–1911*, tłum. R. Wojnakowski, 2021.
- Trucco T., *A Kafka Manuscript Is Sold for \$1.98 Million*, “New York Times”, November 18, 1988, section C, s. 30.

Jacek Partyka

The University of Białystok

KAFKA IN JERUSALEM: NOTES ON THE TESTAMENTS BETRAYED, THE BATTLE FOR MANUSCRIPTS, AND THE NATIONAL LIBRARY OF ISRAEL

Summary

The article discusses the court battle over the right to Franz Kafka’s manuscripts, which took place between the National Library of Israel, the German Literature Archive in Marbach, and the holder of the writer’s archive, Eva Hoffe (1933–2018). The case dealt with fundamental issues: the clear distinction between intellectual property and private property, the definition of heritage, the resolution of the contradiction between the will of the deceased, the necessity, or even duty, to protect and preserve his legacy, etc. In the

background was the question of who Kafka was as a writer and whether his literary output belonged to German or Jewish literature.

Keywords: Jerusalem, Franz Kafka, National Library of Israel, Eva Hoffe, manuscripts, trial.